



START

2 Gdzie to jest?

Śrem jest 30-tysięcznym miastem położonym w centrum Wielkopolski – 45 km na południe od Poznania. Warto tu zajrzeć chociażby przy okazji zwiedzania tak wyjątkowych okolicznych zabytków jak: Zamek w Kórniku, Pałac w Rogalinie czy Bazylika Świętogórska w Gostyniu. Z Poznania można dotrzeć do Śremu np. Nadwarciańskim Szlakiem Rowerowym, a dalej poznawać region poruszając się Siecią Znakowanych Szlaków Rowerowych Regionu Śremskiego (więcej na www.unia.srem.com.pl). Śremską wyprawę zaczynamy w lewobrzeżnej części Śremu, a konkretnie pod bardzo charakterystyczną śremską budowlą – wieżą ciśnień, która znajduje się przy ulicy Mickiewicza.

3 Jak szukać Skarbu?

Spod wieży ciśnień idź (jedź) według wskazówek zawartych w tekście. Po drodze rozwiązuj zagadki, a odgadnięte hasła wpisz w kratki umieszczone w konkretnym miejscu tekstu. Następnie po-

numerowane literki przepisz w wytłuszczone pola na końcu swojej wyprawy, a otrzymasz rozwiązanie questu. Kiedy dotrzesz do pudełka ze skarbem, odbij pieczętkę w pustym miejscu na końcu questu. Następnie odłóż pieczętkę do pudełka i zamknij je starannie. Jeżeli masz ochotę, to osteplowany quest przynieś do Centrum Informacji Turystycznej w Śremie, ul Okulickiego 3. Tam będziesz mógł wpisać swoje wrażenia do tzw. Księgi Wypraw, w zamian za co otrzymasz pamiątkowe wydawnictwa.

4 Czas przejścia Questu: 1 godzina 40 minut

Zwiedzanie rowerem: 50 minut

Długość trasy: ok. 3 km

Dostosuj ubiór i buty do wyprawy!

5 Witam jak najpiękniej Naszych Godnych Gości w Śremie, co jest jednym z najstarszych miast Polski.

Zrazu się przedstawię – w Śremie mnichem byłem, dziś – duchem, bo habit czynem złym zhańbiłem. Za co pokutuję? Na końcu Wam powiem, i, jak mam na imię, też każdy się dowie. Już wiecie żem duchem, no i pokutnikiem, a dziś będę w Queście Waszym przewodnikiem.

U stóp wieży ciśnień początek zwiedzania, z niej płynęła woda do śremian mieszkania. Ma czterdzieści cztery metry wysokości! Tu był kiedyś kościół, w ziemi leżą kości. Geisler ją zbudował ponad sto lat temu. Dziś to niemal symbol współczesnego Śremu. Wieża ta wygląda jak gotycka baszta – stąd niektórzy sądzą, że herb to jest miasta; (Ale w herbach Śremu, od wieków są wieże, co mają wykusze i otwarte dźwierze!).

Teraz się ustawmy tak, by za plecami wejście mieć do wieży i zejdzmy schodami, co – po lewej stronie – wiodą gdzie ulica, dalej drogowskazem nasza jest prawica. Idziemy więc w prawo – jak nam tu kazano – ulicą, co nosi Mickiewicza miano. Już widać – po lewej – budynek PEKAO, za nim swą siedzibę muzeum dostało.



Od muzeum kroków kilkadziesiąt stanie, no i mamy ulic małe skrzyżowanie: bo z lewa dobiega wąska Promenada, co do Warty wiedzie, ku niej stromo spada. My w lewo, ku Warcie, zróbmy ze sto kroków, by z placyku ładnych doświadczyć widoków: gdyż metrów dwadzieścia niżej płynie Warta, a na prawo brama (bywa, że otwarta...). Za tą bramą klasztor, piękny, murowany, kiedyś był też klasztor, tyle że drewniany. W nim to franciszkanie pierwsi zamieszkali, co swój los ze Śremem na wieki związali.

Jak legenda prawi – stąd też pod dnem rzeki zbudowano tunel, kilometr daleki... Ów tunel ma wyjście, tam gdzie franciszkanie ostatni swój klasztor mieli za mieszkanie... Lecz o mnichach jeszcze poopowiadamy, a do dziejów miasta już pilnie wracamy!

Książęta tej ziemi tu Śrem lokowali: Przemysł i Bolesław – Pobożnym go zwali. Były tysiąc dwieście pięćdziesiąt trzy lata! Warto zapamiętać, bo to ważna data!

Wielu wrogów, zbójów miasto plądrowało; ledwie sto czterdzieści lat tutaj wytrwało.

Ale Starym Miastem na wieki nazwano miejsce, gdzie raz pierwszy miasto lokowano!

A my w dół, ku rzece, kroki skierujemy, tam – skrećwszy w lewo – z kilometr przejdziemy; tu też Promenada, nią – wraz z Warty biegiem – pospacerujemy lewym rzeki brzegiem. Dojdziemy bulwarem (ładnie odnowiony!) do mostu, co spina obie Warty strony. Pomniki przyrody po drodze mijamy, na ławeczki z brązu uwagę zwracamy. Bo na nich śremianie tutaj wielcy siedzą, co Polsce służyli geniuszem i wiedzą!

Pierwszy – w kapeluszu – co Go tu spotkamy; że Polska jest Polską, Jemu zawdzięczamy. To książd Wawrzyniak „Królem Czynu” zwany, 25 2422

na pewno jest godny, by być lepiej znany. Stańmy i policzmy, ile też guzików jest na księdza Piotra sutannie – pomniku, które między głową a książką widzimy i tę liczbę w kratce umieścimy. 1 21 14



Dalej profesora Święcickiego postać. Dzięki Niemu UAM mógł przed laty powstać. Imię tej postaci z boku przeczytamy:

brzmi ono o tym pamiętamy! 7 19 11 16 5

My w kierunku rzeki tu się odwrócimy, i na drugim brzegu tablicę ujrzemy białą, na niej cyfry trzy wymalowali: odległość do ujścia rzeki pokazali.

W kratkę wpiszmy cyfrę co między dwójkami: . My idziemy pod mostu przęslami 13 9

i zaraz za mostem w lewo i schodami na most wychodzimy, no i podążamy na drugi brzeg rzeki, a tam w dół stopniami, i w lewo, „zaś” w prawo... – świątynia przed nami! Kościół dzięki braciom Barskim zbudowano, na gotycka modłę, ma dziś Ducha miano.

Miniemy tablicę szklaną, gdyż zmierzamy, ku lampie gazowej! Tu powspominamy: że na Pumpenplatzu świeci się po zmroku, „Dziewczę z zapalkami” siedzi u jej boku.

Idąc koło latarni do Rynku dotrzemy, i – na jego środku – tablicę znajdziemy. Na niej „Miejska Trasa...” łatwo odczytamy, trochę się z dziejami Śremu zapoznamy.

Wspomnę: Jagiełło dokument sygnuje, 27

co Śrem – po raz wtóry – tu właśnie lokuje! Rok był tysiąc trzysta dziewięćdziesiąt trzeci. O tym pamiętają dorośli i dzieci. Z czasów tych pozostał kształt rynku śremskiego. Kiedyś sięgał granic kościoła farnego.

Tutaj dziewiętnastu śremian rozstrzelano, od pamiętnej daty Rynek nosi miano:

„Placem 3 17 26 ” zwany, 8 18 10 12

by na zawsze fakt ten, był powszechnie znany.

A my poszukajmy tu świętej figury: stoi w rogu rynku – znajdziemy róg to który? I w tymże kierunku skierujemy swe kroki, aby historyczne podziwiać widoki.

